

CENA PRENUMERATY:

Lodzi miesięcznie mk. 40,— kwartalnie mk. 120,—, dla robotników miesięcznie mk. 32,—
 Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 5,—
 Na prowincji miesięcznie mk. 45,— kwartalnie mk. 135,—
 Za granicą miesięcznie marek 60,—

Numer pojedynczy 2 marki.

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretariat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Kierownik administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudniu.

KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedynczy 2 marki

CENY OGŁOSZEN:

Miejscowe.
 Zwyczajne mk. 2,50 za wiersz peti-
 towy jednołamowy (str. 7 lamów)
 Drobne 40 fen. za wyraz, naj-
 mniej mk. 4.— Dla poszukujących
 pracy 30 fen. za wyraz. Nade-
 ślane przed tekstem mk. 7.— w tekście
 mk. 8.— po tekście mk. 4.— za wiersz
 peti-
 towy jednołamowy (str. 5 lamów.)
Nekrologi mk. 2,50 za wiersz pe-
 titowy (strona 5 lamów). **Komuni-
 katy** mk. 3,50 za wiersz.
Zamiejscowe.
 Zwyczajne mk. 3.—, drobne 55 fen
 nadesłane przed tekstem mk. 8.—
 w tekście mk. 10.—, za tekstem mk. 5.—
nekrologi mk. 4.—.
Zagraniczne.
 100% drożej od zamiejscowych.
 Za terminowy druk ogłoszeń, komu-
 nikatów i ofiar administracji nie
 odpowiada.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.
Filja administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Teatr Polski

Dzielnia 18.

Pod Dyrekcją Al. Zelwerowicza

Sobota 25 IX po poł. o g. 4 po cenach najniższ. IV widowisko dla młodotcy

„Pan Jowialski“

kom. w 4 akt Al. Pradzy.

Wiecz. o g. 8 po cenach najniższ. IV widowisko ludowe

„Jeszcze wczoraj“

sztuka w 4 akt E. Wólczyński-Chylew

Niedziela 26 IX o g. 12 po cenach najniższ. II-gi Foranek dramatyczny

„Wyspiański i Jego Teatr“

(Część II Wyzwolenie Warszawianka i Hamlet) Prezent Al. Zelwerowicz

Polska a Ukraina.

Na pierwszym zaraz posiedzeniu wznawionych rokowań pokojowych między Rzeczpospolitą a Rosją sowiecką, wypłynęła sprawa, czy Polska chce jednocześnie prowadzić rokowania z Ukrainą sowiecką.

Wiadomą jest powszechnie, iż Rakowski — głowa rządu sowieckiego — od dawna łączył się z Leninem i Trockim, od nich jest zależny, im zawdzięcza swoją rękoma nad Ukrainą władzę.

To też przy rokowaniach mskich delegat obu sowie-
 tów (faktycznie delegat sowie-
 tu ukraińskiego — Daniszewski — był przewodniczącym delegacji rosyjskiej; a i obec-
 nie w Rydze łączy przedstawie-
 liciele wschodu sprawy owych
 dwu republik zupełnie ściśle
 ze sobą, traktując raczej spra-
 wę ukraińską, jako wewnętrzną
 rosyjską, i wysuwając samą
 nazwę Ukrainy chyba tylko
 ze względów formalnych.

Delegaci polscy pojechali
 na dalszy ciąg rokowań bez
 pełnomocnictw, upoważniają-
 cych ich do pertraktowania z
 Ukrainą sowiecką, co było jed-
 nym z podstawowych żądań
 bolszewickich w Mińsku i co
 — brak właśnie odnośnych peł-
 nomocnictw delegacji naszej
 w tej sprawie — do pewnego
 stopnia spowodowało zerwa-
 nie, a raczej przerwanie kon-
 ferencji pokojowej.

Pierwsze posiedzenie w Ry-
 dzie trwało kilka godzin li-tyl-
 ko dla tego, iż nad faktem
 wyulczonym musiała delega-
 cja rosyjska odbyć dłuższą
 naradę, w wyniku której o-
 statecznie oświadczyła, że „nie
 podnosi żadnych zarzutów
 przeciw pełnomocnictwom pol-
 skich delegatów pokojowych“.

To jest niezwykle znamien-
 ne. Albowiem świadczy, w jak
 bardzo innych warunkach dal-
 szy ciąg rokowań się odbywa.
 Zwycięstwa oręcza polskiego
 zrobili swoje — i dzisiaj już
 to, co miesiąc temu było po-
 wodem do rozejścia się, jest
 jedynie tematem dyskusji —
 niezbyt długotrwałej — a prze-
 stało być szkopulem, o który
 rozmówki pokojowe mogłyby
 się rozbić...

Teraz pytanie: czy słusznie
 postąpiła Polska, nie dając
 swoim delegatom upoważnie-
 nia do pertraktacji z Ukrainą
 sowiecką?

I odpowiedź: najsluszniej w
 świecie: Bo przedewszystkiem
 Polska zawarła przymierze z
 innym rządem ukraińskim —
 rządem Petlury, którego wojs-
 ka wspomagają nasze armie
 i na południowym skrzydle
 frontu biją wspólnie watahy
 czerwone.

A zresztą poza rządem Ra-
 kowskiego istnieją dla Ukra-
 iny różne inne rządy — mniej
 lub więcej czerwone. Śmie-
 szną więc byłoby rzeczą za-
 wieranie umów z jednym z
 nich wtedy, gdy drugi, trzeci
 i czwarty uzurpują sobie ró-
 wnież prawa do władzy nad
 nieszczęśliwą ziemią anarchii
 i bezrządu.

Jakiż byłby skutek podpi-
 sania traktatu pokojowego z
 sowiekami Rakowskiego? Chy-
 ba jedynie ten, że nie uznal-
 by go sowiecki również rząd
 Zatonckiego (nawiasem mó-
 wiąc nie posiadający wielkie-
 go znaczenia); i nie uznalby
 go rząd dyktatora Ukrainy
 Zachodniej — Petruszewicza,
 który w ostatnich dniach zwró-
 cił się z memorjałem do rza-
 du angielskiego w sprawie
 niezależności tej Ukrainy, do
 której miałaby być włączona
 cała Małopolska Wschodnia
 wraz z pokładami naftowymi
 (dla ścisłości zaznaczmy, iż
 tymczasowo Anglija memorja-
 łu ani też delegacji z Petru-
 szewiczem na czele postano-
 wiła nie przyjmować).

I zdawaćby się mogło, że to
 już wszystko.

Ala nie. Bo oto nowa po-
 wstała kombinacja dla uszczę-
 śliwienia Ukrainy. Mianow-
 cie na gruncie Czecho-Słowacji
 stworzony został niedawno su-
 rogat rządu ukraińskiego ze
 znanym — śmieszne to ale i
 smutne zarazem — zabójcą b.
 namiestnika Galicji Andrzeja
 Potockiego, osławionym Miro-
 sławem Siczynskim.

Ten tak zwany „Komitet
 wojskowo-rewolucyjny“, czy
 coś w tym rodzaju, ma zamiar
 do pewnego czasu oprzeć się
 na bolszewikach w przewidy-
 waniu, iż władza sowiecka
 prędzej lub później upaść mu-
 si i wtedy sprawować znacznie
 rządy ze swoim sztabem im-
 pan Siczynski, mający na ce-
 lu wyodrębnienie Ukrainy z
 pod wpływów Rosji, a jedno-
 cześnie — rozumie się — nie-
 nawistnie usposobion w zel-
 dam Polski.

Mamy więc obok rządu Ra-
 kowskiego trzy inne rządy —
 czy tylko surogaty rządu —
 na Ukrainie, lub lepiej — dla
 Ukrainy.

I wszystkie one jednak
 wrogie Polsce.

A przeto zawieranie umów
 i prowadzenie pertraktacji po-
 kojowych z żadnym z nich do

jakichkolwiek wyników kon-
 kretnych nie mogłoby nas do-
 prowadzić.

To napewno wziął pod uwa-
 gę przed polski. I nie dał de-
 legacji naszej pełnomocnic-
 twa do rokowań z przedsta-
 wicielami Rakowskiego.

I uczynił słusznie. Dla wy-
 łuszczonego dopiero co wzglę-

dów, a także dlatego, co za-
 znaczylismy wyżej przelotnie,
 że jesteśmy przecież w so-
 szu z piątym rządem ukraiń-
 skim — rządem atamana Pe-
 tlury, sprzyjającego Polsce i
 widzącego jedynie w oparciu
 o Polskę przyszłość swoją i
 swojego kraju.

Wojska polskie zdobyły forty Grodna.

WARSZAWA, 23 września. (tel. wł.) — Dziś po południu otrzymaliśmy wiadomość o nowych bardzo znacznych sukcesach naszych wojsk, a mianowicie o zajęciu fortów Grodna w brawurowym ataku naszej piechoty. Zabraliśmy wielu jeńców i olbrzymi materiał wojenny.

Akcja wojsk polskich

Walki u wrót Grodna. — Sforsowanie Niemna.

WARSZAWA, 24 września (PAT.) — Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 24 września:

Na terenie na południe od Prypeci pościg za nieprzyjacielem trwa w dalszym ciągu. W akcji na Zaslaw wojska nasze rozbiły 24 dywizję piechoty sowieckiej, biorąc 3,000 jeńców, 35 karabinów maszynowych, 1 baterję dział oraz tabor długości dwóch kilometrów.

Na północ od Prypeci poważna bitwa rozgorzała na całym froncie. Oddziały nasze posuwają się zwycięsko w kierunku Berezny Kartuskiej i Różan.

Oddziały Wielkopolskie zajęły Wołkowysk, przełamując zacięty opór nieprzyjaciela.

W rejonie Brzostowicy, mimo olbrzymich strat z poprzedniego dnia, nieprzyjaciel zapamiętale atakuje dalej, wprowadzając w bój coraz to nowe pulki. Wszystkie ataki całkowicie odparto. Odelsk został przez nas po dłuższym zmaganiu zajęty. Pod Kuźnicą, prac przed sobą nieprzyjaciela, **wojska nasze podsuwają się pod forty Grodna.**

Nasza grupa północna przekroczyła Niemen i zajęła Druskieniki. Zdobycz dotąd jeszcze nieprzeliczona.

Na północ od linii Sejny-Suwałki Litwini wzmocniają swoje pozycje i ostrzeliwują artylerją nasze oddziały. Walki dotychczasowe z Litwinami były ogółem bardzo lekkie. Wczorajszą akcją naszą na Sejny wykonała tylko jedna brygada. Straty obopólne w zabitych i rannych minimalne, nie przekraczają liczby 50 żołnierzy.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

Z wyborów prezydenta republiki francuskiej.

Warszawa, 23 września (tel. wł.) Podczas wyborów prezyd. republiki francuskiej na ogólną liczbę głosów 892 oddano 786, z tego na Milleranda 695, a na Delfry 69. Po wyborach rozległy się okrzyki na cześć Milleranda, który

udał się do sali przyjęć, gdzie mu złożył życzenia prez. senatu Bourgeois i minister sprawiedliwości.

Dalsze zwycięstwa gen. Wrangla.

Warszawa, 24 września. (tel. wł.) General Wrangel wkroczył do gubernji Ekaterynostawskiej i zaczyna się posuwać na Ukrainę.

Trocki szuka nową ofensywę na Polskę.

Warszawa, 24 września. (tel. wł.) Jak nam komunikują, Trocki na Litwie czyni przygotowania do nowej ofensywy, gromadząc liczne grupy wojsk nad Dnieprem i Berezyną.

WRAŻENIA TEATRALNE.

Papierowy kochanek.

Trzy akty z prologiem J. Szaniawskiego.

O treści ostatniej na scenie teatru miejskiego premiera pisaliśmy przy okazji wystawienia „Papierowego kochanka” w sezonie ubiegłym z udziałem pp. Osterwiny i Osterwy.

Nie będziemy się więc powtarzać. Zresztą sam utwór, będący — a przynajmniej mający być obrazem nagięcia poezji do codziennego i bardzo przeciętnego życia, nie posiada głębszych walorów twórczych, jakkolwiek nie jest pozbawiony pewnych wartości literackich i scenicznych — chwilami nawet znacznych — i pewnej nastrojowości, która winna być należycie podkreślona w wykonaniu.

Niestety — tego powiedzieć o premierze śródowej nie można. Nastroju na scenie nie było zgoda: nie było go w prologu, nie było również w dalszych scenach z Pierotem, chociaż dużo w tym kierunku dobrej woli zauważyliśmy ze strony p. Krzywickiej, bardzo miłej, szczerzej i umiującej Nelly, chociaż w pomysłowym i nad wszelki wyraz godnym pochwały rozwiązaniu strony dekoracyjnej przez p. Pronaszkę widać było prawdziwą chęć uwikłania wzroku widza i dania mu wrażeń estetycznych miary niepośledniej.

Zupełnie fałszywie odtworzył rolę Pierota p. Różawicz i w tym właśnie główna tkwiła przyczyna, że „Papierowy kochanek” był aż nazbyt papierowy, nieszczerzy, patetyczny, ale nie miał w sobie nic z tego, co autor przez rolę Pierota pragnął wyrazić.

Kapitałny w swoim rodzaju był p. Zelwerowicz w roli Hipolita — garbarza. Acz i on potraktował postać ojca Nelly zanańdo groteskowe, przez co, skupiając całą uwagę widzów na doskonałej grze komicznej, pełnej szczegółów i szczegółików, ogólną linię wytyczną myśli autora zacierając w ich umysłach. Słowem — grał raczej dla siebie, niż dla sztuki.

To też odniósł dyr. Zelwerowicz we środę duży i bardzo duży sukces — jako aktor, lecz nie — jako reżyser i kierownik teatru.

Oset.

Dla żołnierza.

Liga Akademicka Obrony Państwa, Oddział Łódzki, w dniu jutrzejszym urządza dzień wrzosa na rzecz żołnierza.

Wprawdzie Hożne kwesty zniechęciły już mieszkańców większych miast — ten cel jednakże i konieczność niesienia stałej pomocy żołnierzowi, czy to na froncie, czy w szpitalu, czy wreszcie w „Uzdrowisku” — każdy dobry Polak uznać musi.

Liga Akademicka jest instytucją młodą, ale nie bez zasług: już w 1918 r., gdy ogół młodzieży uchwalił zamknięcie uczelni i pójście na front, akademicki z Łodzi i okolicy zawiązały „Koło”, którego dalszym ciągiem jakoby jest Liga, połączona z Kołem ideją przewodnią — usilną pracą, w celu niesienia pomocy żołnierzowi.

Pracowały więc akademicki wszędzie, gdzie trzeba było sił, bez różnicy rodzaju pracy: w kantynach, w komitetach

dla uchodźców, w szpitalach, dokarmiając rannych, organizując biblioteki, przynosząc gazety, spełniając polecenia rannych, kwestując na ulicach po sklepach etc.

Akcja dzisiejsza Ligi rozszerzyła się na rejestrację Górnoślazaków w Województwie Łódzkim, pracę w biurach wojskowych, udzielanie lekcyj inwalidom etc.

Garną się do akcji tej akademicki z zapałem, wnosząc entuzjazm i gorącą chęć najwydatniejszej pracy, mimo całorocznych studiów, które wycieńczyły młody organizm. Garną się z zapałem i wiarą w skuteczność swoich zabiegów, a że brak środków na dokarmianie rannych w szpitalach, na paczki na front, więc, dając swe młode ochotne siły do pracy, zwracają się jutro do patriotycznej Łodzi z prośbą: poprzyjcie datkiem nasze dobre chęci!

Z miasta i okolic.

Osobiste.

(c) Dotychczasowy prob. parafii N. M. Panny na Starem Mieście i dziekan okręgu łódzkiego pozamijskiego, ks. prałat Wyrzykowski, przeniósł dziekanę swą na probostwo do Zgierza, gdzie został mianowany administratorem parafii.

(—) Znany artysta-malarz p. Artur Szyk, opuścił Łódź, ponieważ jako obywatel rosyjski wstąpił do armii ochotniczej gen. Bułak-Bałachowicza w randze podporucznika.

P. Szyk w chwilach przełomu położył duże zasługi w pracy Sekcji Propagandy przy D. O. G. Łódź, wykonując projekty do plakatów oraz ilustracje do wydawnictw Sekcji.

W uznaniu tych zasług Wydział II Sztabu i Referat Propagandy wręczył p. S. odnośne zaświadczenia wraz z podziękowaniem za gorliwą wspólną pracę.

Z frontu.

Matek chrzestnych poszukują: plut. Ksawery Cyranki i kapr. Odon Kwaśniewski z Szefostwa Inżynierji i Saperów 2 ej Armji Gł. poczta polowa II, jak również Bronisław Kamiński i Bronisław Fisiak z 6 p.p. Legionów, 6 kompanji, poczta polowa 27.

Z Harcerstwa Łódzkiego.

c) W Łodzi wkrótce nastąpi zlot harcerstwa z najbliższych okolic w celu porozumienia się w sprawach organizacyjnych oraz w sprawie utworzenia oddziałów „zuchów” z pośród młodzieży, uczęszczającej na naukę do szkół powszechnych.

W zlocie i naradach weźmie udział nauczycielstwo szkół powszechnych tutejszego okręgu.

W sprawie oddania broni.

Wszyscy mieszkańcy m. Łodzi i powiatów okolicznych, którzy oddali broń palną na skutek ogłoszenia Komisarza Rządu na m. Łódź z d. 17-go sierpnia r. b. lub Starostów — zgłaszają się w godzinach urzędowych do Referatu Uzbrojenia Wydziału IV Szt. D. O. Gen. L. (Al. Kościuszki 4) z pokwitowaniami, wydanymi przez Komisarjat Rządu na m. Łódź, odnośne Starostwa lub władze wojskowe.

Z Domu Ludowego.

(c) Zarząd Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich projektuje otwarcie w Domu Ludowym iluzjonu dla członków swych i gości.

W dniu 24 września r. b. o godz. 7 i pół rano zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami nasza ukochana żona, matka i ciotka

ś. i p.

Marja ze Skarbków I voto WŁODARSKA II voto LISIECKA

przeżywszy lat 65.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Przędzalnianej 75 do kościoła św. Anny nastąpi w niedzielę dn. 26 b. m. o godz. 7 wiecz., nazajutrz t. j. w poniedziałek o g. 9 rano nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy, po nabożeństwie zaś nastąpi wyprowadzenie ukochanych nam zwłok na Nowy Cmentarz katolicki w Zarzewie, o czym krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, Córki i Rodzina.

ś. i p.

Józef Dyoniziak

URZĘDNIK MAGISTRATU m. ŁODZI, b. CZŁONEK P. O. W.,

opatrzony św. Sakramentami zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 24 września 1920 r., przeżywszy lat 28.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Radwańskiej nr. 17 odbędzie się w sobotę dn. 25 b. m. o godz. 4 p.p. na Stary Cmentarz katolicki, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w nieutulonym żalu

Żona, Syn i Rodzina.

Rewizja w żyd. Zw. Zawod.

(a) Onegdaj około godz. 9-iej rano silny oddział wojska oraz żandarmerji dokonał ścisłej rewizji w lokalu Stów. „Harfa”, oraz w żyd. Zw. Zawodowych (Południowa 20). Rewizja trwała kilka godzin.

Nadesłane.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 15-go września r. b. z ust Radnego Hellmana padły słowa, rzucające cień podejrzenia na postępowanie Zarządu w odmawianiu przyjmowania członków żydów.

Zarząd Straży Ogniowej uważa za obowiązek, tą drogą zaprotestować przeciwko insynuacjom Radnego Hellmana, jako niezgodny z rzeczywistością, i zaznaczyć, iż przy przyjmowaniu członków kieruje się zasadą, opartą na moralnej i fizycznej kwalifikacji kandydata.

Ze swej strony Zarząd Straży Ogniowej radzi Radnemu Hellmanowi, by w przyszłości, zanim użyje do swych występów tak poważnej trybuny, jaką według naszego zdania winna być Rada Miejska, sprawdził rzecz u właściwego źródła.

Zarząd Łódzkiej Str. Og. Ochot.

Pożar w okolicy.

a) Onegdaj po południu we wsi Kwiatkowice pod Lutomińskiem wynikił pożar, od którego spaliły się doszczętnie 4 zagrody wlejskie: Franciszka Kwiatkowskiego, Józefa Polaka, Rozalji Szydłowskiej i Józefa Laskowskiego.

Spaliło się zboże, znajdujące się w stodołach, oraz inwentarz.

Strucie.

x) Przy ul. Gdańskiej 46 otruł się w mieszkaniu tego domu lokator, Zaszewski Paweł.

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Miejski.

Dzielnia 18.

Dzisiaj o godz. 4 po połud. dla młodzieży „Pan Jowialski” o godzinie 8 wiecz. widowisko ludowe, na którym ukaże się „Jeszcze wczoraj” — oba te widowiska poprzedzą konferencje.

W niedzielę d. 26 b. m. Teatr Miejski czynny będzie trzy razy: o godz. 12 w poł. II-gi poranek dramatyczny „Wyspiański i Jego Teatr” (Część II-ga „Wyzwolenie”, „Warszawianka” i „Hamlet”); prelekcja — dyr. Zelwerowicz, recytacja ilustrująca panie: Danikowska, Wernisówna i panowie: Leszczy, Nowakowski i Rosław.

O godz. 8 po cenach popularnych „Jeszcze wczoraj”.

O godz. 8 wiecz. „Papierowy kochanek” z dyr. Zelwerowiczem nieporównanym garbarzem p. Hipolitem.

Worzygotowaniu „Złota czaszka” J. Słowackiego w opracowaniu scenicznym dyr. L. Solskiego w koncepcji reżyserkiej Z. Noskowskiego w stylowych ramach pomysłu art. mal. A. Pronaszki.

Baczność Górnoślazaku i Górnoślazaczko!

Plebiscyt się zbliża.

Spełnij swój obowiązek zgłoś się natychmiast osobiście lub listownie do Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60), aby cię zapisano na listę głosujących. W zgłoszeniu należy odpowiedzieć na następujące zapytania:

- 1) Imię i nazwisko:
- 2) Zawód,
- 3) Gdzie pracuje,
- 4) zamieszkanie obecne, (gmi,

- na, powiat), miejscowości ulica),
- 5) Miejscowość urodzenia (gmina i powiat).
- 6) Data urodzenia (dzień, miesiąc, rok),
- 7) Data opuszczenia terenu plebiscytowego,
- 8) Czy posiada metrykę?
- 9) Czy posiada świadectwo ślubu, miejscowość i data brania ślubu (tylko dla kobiet)
- 10) Imiona i wiek członków rodziny,
- 11) Czy zapewnił sobie schronienie na czas plebiscytu?
- 12) Gdzie zamierza umieścić dzieci na czas plebiscytu?

Uwaga. Zmianę adresu należy natychmiast donieść Komitetowi plebiscytowemu.

Nie sądź, że bez głosu Twego się obejdziesz.

Niemcy używają wszelkich sposobów, zwołują setki tysięcy zwolenników swych do oddania głosu za przyłączeniem Śląska do Prus.

Każdy głos może zaważyć o przyszłości ziemi Śląskiej. Nie obarczaj Twego sumienia zbrodnią zaprzepaszczenia rodaków Twych, którzy przygotowują się do plebiscytu, znosząc cierpliwie gwałty pruskie.

Wszelkie wydatki na podróż zostaną zwrócone. W czasie nieobecności rodziców i starszych zaopiekują się młodszymi dziećmi Komitety plebiscytowe.

Składajcie ofiary na fundusz plebiscytowy.

Popierajcie handel polski.

Z Sali sądowej.

O rozpowszechnianie proklamacji komunistycznych. 30 kwietnia 1920 r. około 16 wieczorem wywiadowca przy II oddziale D. O. G. zauważył na rogu Targowej i Wodnego Rynku dwóch młodych ludzi, nalepiających na płocie odezwy. Jeden z nich siedział na płocie, drugi stał obok i trzymał blaszaną puszkę z klejem. Zatrzymani byli to: Salomon Jaszufski i Mojżesz Majerkiewicz.

Przy Tenenbaumie znaleziono około stu odezwy komunistycznych. T. oświadczył, że rozlepił odezwy i czynił to ideowo. Przy Sonenbergu znaleziono również kilka odezwy, oraz garnek z klejem.

Jaszufski oświadczył, że jest 50 ludzi, rozlepiających tego wieczora odezwy komunistyczne i że wie on, skąd one pochodzą. Przy Jaszufskim znaleziono kartkę z planem Łodzi, podzielonym na rewiry, oraz kartkę z wymienieniem samych imion, przy których figurują cyfry.

Zbadani przez Sędziego śledczego Majerkiewicza, Jaszufski i Sonenberg zeznali, że chcieli urządzić „sztubacki kawał”, że bawiła ich myśl, że dnia następnego na płotach ludzie zobaczą proklamacje.

Majerkiewicz oświadczył, że nie wiedział, jakiego rodzaju proklamacje rozlepił Jaszufski, z którym spotkał się na ulicy przypadkowo. Tenenbaum zeznał, że poznał się przypadkowo w ogrodzie z niejakim Lelekiem, który nawoził go do rozlepienia odezwy, że właściwe jego imię jest Szymon, a nie Stanisław, że podane przez niego imiona rodziców są fałszywe, ponieważ chciał on pogodzić się z fałszywym paszportem jaki posiada w celu uchylecia się od służby wojskowej. Dodać należy, że wszyscy oskarżeni, są to b. uczniowie gimnazjum filologicznego Bruna.

Sprawę powyższą rozważał onegdaj sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Jarzębowski.

Podczas rewizji osobistej w kieszeni palta Jaszufskiego znaleziono kilkadziesiąt sztuk odezwy komunistycznych w dwóch gatunkach. Jaszufski nie chciał wymienić nazwiska tego człowieka, od którego otrzymał odezwy. Tegoż dnia wieczorem o godzinie 11-iej przed domem Nr. 9 przy ulicy Moniuszki plutonowy oddziału II D. O. G., otrzymawszy poufne wiadomości, że wieczorem będą rozlepiać po mieście odezwy komunistyczne, zatrzymał 2 ludzi, którzy wydali mu się podejrzany i przeprowadził ich do biura.

Jak się okazało byli to: Szymon Tenenbaum i Benedykt Sonenberg.

W piątek, dnia 24 września r. b., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

s. i p.

Józef Dyoniziak

URZĘDNIK BIURA CENTRALNEGO MAGISTRATU m. ŁODZI.

W zmarłym tracimy zacnego i serdecznego kolegę, Cześć Jego pamięci!

Koledzy i Koleżanki Biura Centralnego Magistratu m. Łodzi.

Podprokurator Polakiewicz popiera oskarżenie z art 129 kod. Karn. Obrońca podsądnych był adwokat Piotr Kon. Sąd po naradzie ogłosił wyrok, skazujący wszystkich 4-oh podsądnych po roku twierdzy.

G I E E D A. Warszawa, d. 24 września 1920. Ruble car. a 100 307-815

Table with exchange rates: Ruble car. a 500 905 300, Ruble dumskie a 1000 102-95, Dolary St. Zj. 255-275, etc.

Teatr SCALA Cegielniana 18. Niedziela dn. 26 września 1920 r. o g. 8.30 w. Otwarcie sezonu Przedstawienie Inauguracyjne Udział biorą Lola Patroni, Zofja Bonecka, Zofja Redenowa, Jan Reden, Bogdan Junod, St. Szosland, Piskowska, Angielski duet muzyk, Blaach and Steel Art, Szozepański i w.in.

Ważne dla wszystkich instytucji państwowych, komunalnych, urzędów gminnych, sejmików powiatowych, instytucji społecznych oraz dla wszystkich kupców i przemysłowców i t. p. w całej Rzeczypospolitej Polskiej. Wielka Księga Adresowa Warszawa. Zawiera wszystkie adresy wraz z numerami telefonów wszystkich instytucji rządowych, społecznych, związków i Stowarzyszeń, kupców i przemysłowców oraz adresy wolnych zawodów, osób prywatnych i t. d.

Swierzb i swędzenie skór usuwa w ciągu 3 dni KREM „Mukuna”. 1) nie plami białej bielizny - posiadając kolor masła, 2) nie oblepia się po cieleniu - nie zawiera części stałych wchłoniła się całkowicie do skóry, 3) dezynfekuje i odświeża skórę, 4) nie zawiera żadnych szkodliwych substancji.

Swierzb usuwa w ciągu 3 dni mydła MASC-P-ra Hebdy uznana przez powagi lekarskie. Łatwo się wciera ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciało z łatwością się zmywa wodą. Zgadz w aptekach i składach aptecznych, tylko masę P-RA HEBDY z swierzbem w etykietce stoiki na 12-12 osób Tow. E. Hebda i S-ka Warszawa, Elektoralna 18 tel. 1-37. Dla koni od swierzbów i parcha EKWEL HEBDA 23. 1. 1920 r. W. U. Z. Łódź.

Potrzebny fachowy Krojczy (czyni) do krajania bielizny. Zgłaszać się do Składu Maszyn firmy SINGER Piotrkowska 86 od 9-10 r. i od 3-4 pp.

KUPUJE Futera. Wyrób FUTER. przyjmuję się na bieżąco wszelkie roboty futerane dla panów i pań. Zuzmanek i Dawidowicz Piotrkowska 19. Każdą i sprzedaż wszelkich futer.

Długości drobne Kupno i sprzedaż Ubrania.

Maszyny do pisania. syst. „Jost” i „Hammond” w dobrym stanie tanto do sprzedania. Zakład mechaniczny ul. Przejazd 16.

Akuszerka W. Smalowska przyjmując za mówienie, Cegielniana nr. 64 Hotel Klukasa pokój nr. 6.

Poszukuje odpowiedniej posady młodzieniec posiadający kurs handlowy egzaminu rządowego z buchalterji rachunkowości. Zgłoszenia Isak Getzier Mussyna „Małopolska” (Getzier)

Maty pokoju z kuchnią lub 3 maty bez mebli pokójki z oświetleniem w centrum miasta wynajmę. Oferty sub „Małe mieszkanie” w Adm. „Kurier Łódzki”

Do oddania sklep kolonialny z wszelkimi urządzeniami ulica Dąbrowska 32

Zagubione dokumenty Abram Blech zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. kartę rejestracyjną 1894 rocznik, książeczkę legitymacyjną na chleb dia 6 osób oraz kartę węglową. Ludwiki 16.

Skórki (fatro) jonaty amerykańskie na garnitury lub pod sakiet, kołnierzyk tumaż sprzedam. Oferty z adresem sub „Jonaty”

Szczepienia. Jery 2 kapelusze damskie szmowe i stół kuchenny duży zaraz do sprzedania Gubernatorska 27 II piętro nr. 21 m.

Wdowiec beizdzietny lat 40 inteligent, ożenił się z panną lub wdową. Za pośrednictwem ofiaruję kilkadziesiąt marek. Oferty pod „Wdowiec”

Do oddania sklep kolonialny z wszelkimi urządzeniami ulica Dąbrowska 32

Zagubione dokumenty Abram Blech zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. kartę rejestracyjną 1894 rocznik, książeczkę legitymacyjną na chleb dia 6 osób oraz kartę węglową. Ludwiki 16.

Do oddania sklep kolonialny z wszelkimi urządzeniami ulica Dąbrowska 32

Zagubione dokumenty Abram Blech zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. kartę rejestracyjną 1894 rocznik, książeczkę legitymacyjną na chleb dia 6 osób oraz kartę węglową. Ludwiki 16.

Szewskie formy 80 mk. najmodniejsze Warszawskie tasyony. Sienkiewicza 26.

Do oddania sklep kolonialny z wszelkimi urządzeniami ulica Dąbrowska 32

Zagubione dokumenty Abram Blech zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. kartę rejestracyjną 1894 rocznik, książeczkę legitymacyjną na chleb dia 6 osób oraz kartę węglową. Ludwiki 16.

Do oddania sklep kolonialny z wszelkimi urządzeniami ulica Dąbrowska 32

Zagubione dokumenty Abram Blech zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. kartę rejestracyjną 1894 rocznik, książeczkę legitymacyjną na chleb dia 6 osób oraz kartę węglową. Ludwiki 16.

Do oddania sklep kolonialny z wszelkimi urządzeniami ulica Dąbrowska 32

Zagubione dokumenty Abram Blech zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. kartę rejestracyjną 1894 rocznik, książeczkę legitymacyjną na chleb dia 6 osób oraz kartę węglową. Ludwiki 16.